

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 8 (492) 6 – 12 października 2023
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



NASZE WOJSKO



– Mamy już ponad 186 tys. żołnierzy pod bronią. Konsekwentnie tworzymy najsilniejszą armię lądową w Europie – poinformował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Wojsko rośnie w siłę także w naszym regionie. W Kopytowie (gm. Kodeń) powstanie kolejna u nas stała jednostka wojskowa! O tym, że wojsko to nie tylko bezpieczeństwo ale i rozwój przekonują się mieszkańcy Białej Podlaskiej. Dzięki obecności garnizonu powstanie nowy most na Krznie. – Powinien on nosić imię generała Andrzeja Błasika – postuluje senator Grzegorz Bierecki, którego starania umożliwiły przekazanie przez rząd prawie 30 milionów złotych na budowę przeprawy.

CZYTAJ | 3

BROŃMY OJCA!

POLSKA | 5

Musimy bronić czci św. Jana Pawła II. Środowiska lewicowe już szykują kolejne ataki na największego Polaka w historii. Wstrzymują je tylko dlatego, żeby nie zniechęcić do siebie katolików przed wyborami. – Pamiętajcie, że to wróci. Jeśli oni wygrają, to wróci. Bądźcie pewni – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński.



Fot. Starostwo Radzyń Podl.

GODZIWA PRACA

BIAŁA PODLASKA | 6

GITD w Białej Podlaskiej ma nową siedzibę, dzięki czemu można zatrudnić kolejne 50 osób. - Gdy przyjechałem tu w 2011 roku największym przekleństwem tego regionu było bezrobocie i puste lodówki. Dzięki interwencji państwa i pobudzeniu rynku pracy nie ma już tego problemu. Teraz naszym celem jest zapewnienie godziwej pracy, pozwalającej każdemu na dobre, spokojne życie – mówi senator Grzegorz Bierecki, dzięki któremu stworzono u nas oddział Inspekcji.



Fot. Starostwo Powiatowe Radzyń Podl.

PIENIĄDZE DLA ROLNIKÓW

POLSKA | 4

Rząd nie zostawia rolników. Otrzymują oni dopłaty i rekompensaty. Według najnowszych danych z tytułu dopłat do nawozów, pszenicy, zbóż i oleistych a także w ramach programu Locha+ do gospodarstw trafiło już blisko 6 miliardów złotych.



Fot. Wikipedia

PIS ROZWIJA SZPITALY POWIATOWE PLATFORMA CHCE JE LIKWIDOWAĆ

Szpital powiatowy w Parczewie dostał ponad 9 milionów złotych z Funduszu Medycznego. To kolejna, po Radzynie Podlaskim, placówka ochrony zdrowia z potężnym wsparciem od rządu Prawa i Sprawiedliwości. – My dbamy o powiatowe szpitale, Platforma chce je likwidować – mówił senator Grzegorz Bierecki, przypominając koncepcję marszałka Senatu z PO Tomasa Grodzkiego.

WYBORY

Tomasz Grodzki – lekarz podejrzany przez prokuraturę o łapówkarstwo i jedna z najważniejszych postaci Platformy – jest przekonany, że szpitale powiatowe są niepotrzebne.

– W Polsce powinno funkcjonować najwyżej 130 szpitali, a nie 1000, jak obecnie – przedstawił swój likwidacyjny plan marszałek Grodzki. Co z pozostałymi 870 placówkami? Pod nóż!

PLATFORMA = LIKWIDACJA

– Pan Grodzki uważa, że powiatowe szpitale są zbędnym obciążeniem. W jego planie dla placówek jak ta w Parczewie nie ma miejsca. Jeśli tacy jak Grodzki wrócą do władzy, tego szpitala po prostu nie będzie – podkreślał podczas uroczystego przekazania czeku senator Grzegorz Bierecki. – Nasz

program jest dokładnie odwrotny. Inwestujemy w szpitale powiatowe, chcemy, żeby były one coraz nowocześniejsze. Chcemy, żeby ochrona zdrowia była coraz lepiej dostępna, żeby była blisko ludzi. Wszystkich, nie tylko tych z dużych miast – dodawał parlamentarzysta.

POMOC PONAD PODZIAŁAMI

Warto też zauważyć, że dotacja dla szpitala w Parczewie jest kolejnym dowodem, że wbrew bajkom Platformy czy PSL każdy samorząd – także te zawiadywane przez opozycję – może liczyć na wsparcie z budżetu centralnego. Liczy się dobry projekt, a nie przynależność partyjna starosty, burmistrza czy wójta.

Ponad 9 milionów złotych z Funduszu Medycznego posłuży na modernizację Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Niedawno informowaliśmy, że ponad



Dzięki wsparciu od rządu PiS szpital w Parczewie unowocześni swój oddział ratunkowy

14 milionów na ten sam cel otrzymał szpital w Radzynie Podlaskim. W sumie więc tylko w tej edycji programu

szpitale z Południowego Podlasia dostały ponad 24 miliony złotych.

HS



Nowe zarzuty dla ojca Paktu Senackiego

Prokuratura chce przedstawić marszałkowi Senatu Grodzkiemu zarzuty dotyczące wyłudzenia pieniędzy od pacjentów za operacje przeprowadzane w ramach państwowej służby zdrowia. Według śledczych Grodzki miał kierować popełnianiem przestępstw przez inne osoby, które usłyszały już w sprawie zarzuty. O tym, czy Grodzki stanie przed sądem zadecydują najbliższe wybory. Uratować może go zwycięstwo gwarantującego mu immunitet Paktu Senackiego.

WYBORY

Marszałek Grodzki od ponad 900 dni korzysta z immunitetu zapewnianego mu przez senacką większość tworzoną przez PO, PSL i Lewicę. Do pierwszego wniosku o uchylenie immunitetu dołącza właśnie kolejny.

– To dotyczy zupełnie nowej sprawy, która jest związana z procederem dotyczącym setek osób, gdzie wyłudzano pieniądze od tych pacjentów, wprowadzając ich w błąd, na okoliczność zapła-

nia środków w zamian za leczenie czy przyspieszenie leczenia – powiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Proceder miał trwać w latach 2008-2019. Zdaniem dziennikarzy portalu Salon24.pl mechanizm korupcyjny został zorganizowany i zaplanowany przez Tomasza Grodzkiego, pełniącego wówczas obowiązki Dyrektora Szpitala im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie. Poinformował on podległego mu ordynatora Krzysztofa K., że leczenie pacjentów z otyłością nowoczesnymi metodami



Pakt Senacki sprzeciwia się odebraniu immunitetu Grodzkiemu. Kandydatem tej koalicji na Południowym Podlasiu jest Marek Sulima

w kierowanym przez niego szpitalu będzie możliwe tylko wówczas, gdy pacjenci będą wpłacać 10 tys. zł na konto Fundacji Pomocy Transplantologii, którą faktycznie zarządzał przy pomocy figurantów – ww. członków zarządu tego podmiotu. Po-

lecił także, by ordynator przekazywał pacjentom nieprawdziwą informację, że wpłata jest niezbędna do przeprowadzenia leczenia, a także że jest ona warunkiem szybszego przyjęcia na zabieg.

GF



NOWY MOST NA KRZNIE ODDAJMY CZEŚĆ GENERAŁOWI

– Nowy most na Krznie powinien nosić imię generała Andrzeja Błasika. To ostatni generał związany z Białą Podlaską, zasługuje na godne uhonorowanie. Tym bardziej, że dzięki decyzjom naszego rządu miasto i region odzyskały wojskowy charakter. Należy to podkreślać – postuluje senator Grzegorz Bierecki, którego starania umożliwiły przekazanie przez rząd prawie 30 milionów złotych na budowę mostu.

BIAŁA PODLASKA

– Zgłosimy wniosek o nadanie nowej przeprawie imienia generała Andrzeja Błasika. Liczymy, że wszystkie ugrupowania go poprą, bo tu nie ma się o co kłócić ani o czym dyskutować – mówi Dariusz Litwiński, szef klubu Prawa i Sprawiedliwości w bialskiej radzie.

WIELKI ŻOŁNIERZ

Generał Andrzej Błasik zginął w zamachu smoleńskim w 2010 roku. Był wybitnym żołnierzem, obrońcą honoru polskiego munduru. Generał Błasik w swojej bogatej karierze wojskowej był m.in. dowódcą Sił Powietrznych a także komendantem-rektorem szkoły w Dęblinie. Łączyły go silne więzi z Białą Podlaską, bo znad Krzny pochodzi żona generała a on sam odbywał tu liczne loty szkoleniowe podczas nauki w dęblńskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej.

MILIONY OD RZĄDU

Niedawno rozstrzygnięto przetarg na połączenie ul. Warszawskiej i Koncertowej, którego elementem będzie nowy most. Najkorzystniejsza oferta



Wojsko wróciło do Białej Podlaskiej dzięki decyzji rządu PiS, o którą zabiegali parlamentarzyści tej partii z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele

opiewała na 44,5 miliona złotych. Bliższe 30 milionów z tej kwoty pochodzić będzie z Rządowego Funduszu Dróg Lokalnych. O tak znaczącym wsparciu można byłoby zapomnieć, gdyby nie fakt, że most będzie służył także żołnierzom z bialskiego garnizonu. Ten argument podnosili w korespondencji z ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem senator Grzegorz Bierecki i poseł Dariusz Stefaniuk. Dzięki ich aktywności sprawa nabrała rozpędu i miliony od państwa stały się faktem.

REGION ZYSKUJE DZIĘKI WOJSKU

Dzięki inwestycji upłynniiony zostanie ruch m.in. na Zamkowej, Łomaskiej czy Witoroskiej. Tranzyt w osi północ-południe nie będzie już przebiegał przez ścisłe centrum. Przeprawa ma być gotowa w listopadzie 2024 roku.

– To kolejny przykład na to, ile nasz region zyskuje w związku z powrotem wojska. Jesteśmy bardziej bezpieczni, miejsc pracy jest coraz więcej, powstaje nowa infrastruktura. Naprawiamy błędy poprzednich rządów – podkreśla senator Grzegorz Bierecki.

HS



Andrzej Błasik to ostatni generał związany z Białą Podlaską. Musimy o nim pamiętać

Wojsko na stałe w Kopytowie!

Wojsko Polskie odkupi od gminy Kodeń budynek szkoły w Kopytowie, gdzie stacjonują żołnierze broniący naszej granicy przed migrantami Putina i Łukaszenki. Powstanie tam kolejna w naszym regionie pełnoprawna jednostka wojskowa.

POŁUDNIOWE PODLASIE

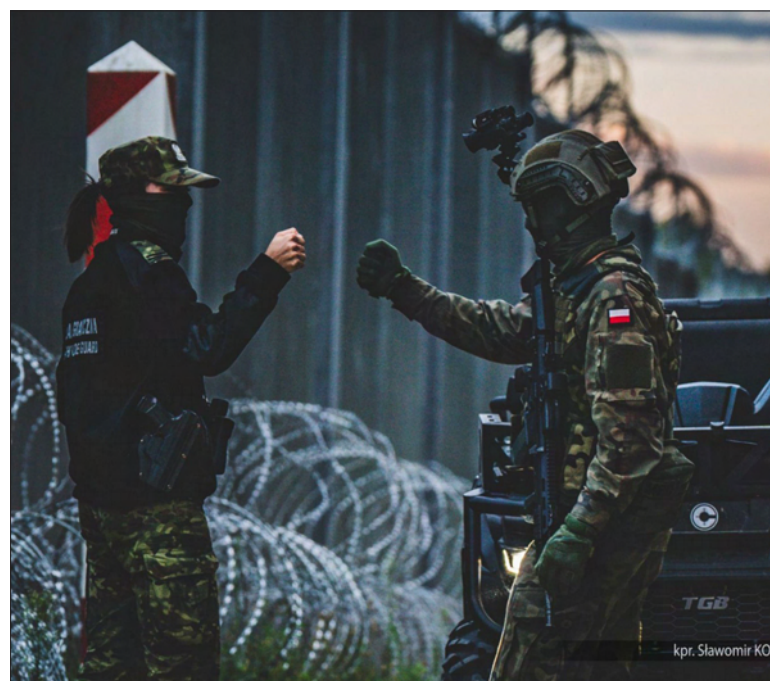
Rozmowy między wójtem Jerzym Trociem a Ministerstwem Obrony Narodowej trwały kilka miesięcy i zakończyły się sukcesem. Wojsko wykupi budynek dawnej szkoły, a rząd dodatkowo zobowiązał się przekazać dodatkowe 2 miliony złotych na budowę nowej świetlicy dla mieszkańców Kopytowa.

– To jest miejsce strategiczne dla państwa polskiego. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, co działo się jeszcze kilka miesięcy temu na granicy polsko-białoruskiej, zanim powstała zaporą. Wszyscy pamiętamy, jakie były obawy, czy ci migranci przysyłani przez Putina i Łukaszenkę nie pojawią się przy naszych domach i przy naszych gospodarstwach. Dzisiaj jedynym gwa-

rantem naszego poczucia bezpieczeństwa jest wojsko, straż graniczna i wszystkiego rodzaju służby mundurowe – mówi poseł Dariusz Stefaniuk, podkreślając, że trzeba było pogodzić interesy wojska i mieszkańców, którzy zasługują na porządną świetlicę.

– To się udało, bo mieliśmy dżentelmeńską umowę między ministrem obrony narodowej a nami, mieszkańcami tego regionu. Dlatego też wraz z senatorem Grzegorzem Biereckim lobbowałam, aby rząd przeznaczył dodatkowe środki żeby to wojsko tutaj było. Wierzę głęboko, że będzie to też przyczyną do stworzenia kolejnych miejsc pracy, do inwestycji i rozwoju gminy – dodawał Stefaniuk.

HS



Żołnierze stacjonujący w Kopytowie wspierają strażników granicznych broniących granicy

KŁAMALI O SENATORZE BIERECKIM MUSIELI PRZEPRASZAĆ I SIĘ WSTYDZIĆ

Platforma Obywatelska i PSL rozpowszechniają na Południowym Podlasiu bełkotliwe kłamstwa na temat senatora Grzegorza Biereckiego. To nie pierwszy atak na parlamentarzystę PiS. We wszystkich poprzednich sprawach oszczercy musieli przeproszać i odwoływać swoje bzdurne zarzuty. Języki połykali naczelni największych gazet, przeprosiny zamieszczały telewizje, za kłamstwa kajali się politycy. – Jestem atakowany kłamstwami od wielu lat. Ubolewam, że bezczelnie kłamią o mnie także ci, którzy uważają się za katolików. Prawdy na swój temat bronię i będę bronił, jak trzeba także w sądach – powiedział nam Grzegorz Bierecki.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Największą dotąd prowokacją przeciwko senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu była operacja przeprowadzona w 2015 roku, w trakcie kampanii prezydenckiej. Chodziło o to, żeby zaszkodzić ówczesnemu kandydatowi na prezydenta Andrzejowi Dudzie, który jako pracownik kancelarii śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego zajmował się ustawą o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

PRZEPROSINY „WPROST”

Wykreowano więc „afery SKOK” – serię zmyślonych zarzutów dotyczących rzekomego „wyprowadzania pieniędzy” z kas. Kłamstwa jako pierwsze podane przez tygodnik „Wprost” powtarzały wszystkie sprzyjające Platformie media, często po kilkadziesiąt razy dziennie. Kampania się skończyła, Andrzej Duda został prezydentem a autorom nagonki pozostał wstyd. W październiku 2015 roku przeprosił tygodnik „Wprost”.

PRZEPROSINY TELEWIZJI

Przeproszać musiała także Telewizja Polska, która za rządów Platformy powieliła nieprawdziwe informacje na temat wymyślonej afery – ustalono, że kłamstwa pojawiły się aż w 37 programach tej stacji. Kilka milionów widzów głównego wydania „Wiadomości” usłyszało, że TVP przeprosza senatora Grzegorza Biere-



Kłamstwa o senatorze Biereckim rozpowszechniało już wielu. Wszyscy musieli przeproszać

ckiego za serię materiałów, które mogły naruszyć dobre imię parlamentarzysty. Przeprosiny ogłoszono także w Panoramie i TVP Info.

LIS PROSTUJE I PŁACI

Nieprawdziwe informacje o senatorze Biereckim podawał także Newsweek, pismo należące do szwajcarsko-niemieckiego wydawcy, zarządzane wówczas przez fanatycznego zwolennika Platformy Obywatelskiej Tomasza Lisa. Lis został prawo-

mocnie zobowiązany opublikować sprostowanie parlamentarzysty i zapłacić koszty postępowania.

„GAZETA WYBORCZA” ODWOŁUJE

Parlamentarzystę Prawa i Sprawiedliwości próbowano także połączyć z aferą dotyczącą relacji bankiera Leszka Czarneckiego z ówczesnym szefem Komisji Nadzoru Finansowego Markiem Chrzanoskim. Tym razem czarną robotę wykonała „Gazeta Wyborcza”. Efekt? Kolejne sprostowanie

i stwierdzenie, że wypowiedzi cytowane przez gazetę Michnika... „okazały się być nieprawdziwe”.

RADZISZEWSKA Z PO PRZEPRASZA

Za oszczerstwa przeproszać musieli również politycy Platformy Obywatelskiej. „W programie „Tak jest” wyemitowanym na antenie TVN24 w dniu 22 czerwca 2015 r. pomówiłam publicznie Pana Senatora Grzegorza Biereckiego o zdefraudowanie pieniędzy należących do systemu SKOK. Niniejszym jednoznacznie oświadczam, iż był to zarzut nieprawdziwy. Ja, Elżbieta Radziszewska przeproszam Pana Senatora Grzegorza Biereckiego za naruszenie jego dobrego imienia i wyrażam głębokie ubolewanie w związku z tym pomówieniem” – takie oświadczenie decyzją sądu musiała opublikować posłanka Platformy Elżbieta Radziszewska.

BREJZA Z PO WYRAŻA UBOLEWANIE

Głośne swego czasu były wypowiedzi głównego „śledczego” Platformy Krzysztofa Brejzy, który – całkowicie wbrew faktom – oskarżał Kasę Stefczyka o związki z... Amber Gold. Cel był jasny – uderzyć w ważną dla Polaków instytucję a także w twórcę polskich kas senatora Biereckiego. Brejza musiał przeprosić za „rozpowszechnienie w mediach bezpodstawnych sugestii” i przyznać, że Kasy nie łączyły z Amber Gold „żadne relacje biznesowe, a sugestie o przeciwnym charakterze wprowadzały opinię publiczną w błąd co do działalności Kasy Stefczyka, za co Krzysztof Brejza wyraża ubolewanie”.

HS

Zawsze po stronie polskich rolników

– Tam, gdzie w grę wchodzi interes polskich rolników, tam zawsze będziemy interweniować w ich obronie, w ich interesie – podkreślił premier Mateusz Morawiecki. Przypomnijmy, że wbrew Brukseli Polska zablokowała import zboża z Ukrainy. Jednocześnie wypłacane są pieniądze z tytułu rekompensat.

POLSKA

– Wieś była zapomniana i lekceważona, wciskana w kąt, a dzisiaj staramy się odbudować wartość polskiej wsi i komfort życia. Przesunęliśmy ogromne środki,

które zabraliśmy mafiom VAT-owskim, właśnie na tereny wiejskie – powiedział premier Morawiecki.

Szef polskiego rządu podkreślał, że rolnicy mogą liczyć na wsparcie niezależnie od okoliczności. Przywołał liczne przy-

kłady – suszę, epidemię ASF, COVID-19, kryzys energetyczny – podczas których rząd udzielał rolnikom wsparcia. Odwołał się także do utrzymanego przez Polskę embarga na wwóz ukraińskiego zboża. Rząd szykuje już kolejne programy osłonowe.

– Ze względu na szczególnie ciepły wrzesień, bardzo szybko zaczęły dojrzewać kalafiory i brokuły i jest problem z ich odbiorem. Poleciłem ministrowi rolnictwa Robertowi Telusowi przygotować schemat działań z tym związany. Tam, gdzie mamy na to wpływ, to działamy, żeby zrekompensować straty rolnikom – powiedział Mateusz Morawiecki.



Dopóki rządu PiS rolnicy nie będą pozostawieni sami sobie

TYLE PIENIĘDZY TRAFIŁO DO GOSPODARSTW

- **Dopłaty do nawozów: 2,2 miliarda złotych**
- **Pszenvica I (Kowalczykowa): 712 mln złotych**
- **Pszenvica II (Telusowa): 1,9 mld złotych**
- **Zboża i oleiste (UE): 750 mln zł**
- **Locha+: 181 mln zł**



ZNOWU SZYKUJĄ ATAK NA PAPIEŻA!

Musimy bronić czci św. Jana Pawła II. Środowiska lewicowe już szykują kolejne ataki na największego Polaka w historii. Wstrzymują je tylko dlatego, żeby nie zniechęcić do siebie katolików przed wyborami. – Pamiętajcie, że to wróci. Jeśli oni wygrają, to wróci. Bądźcie pewni – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński.

POLSKA

– 41 lat po pierwszym zamachu na papieża dziś mamy do czynienia z drugim zamachem na Jana Pawła II. Mamy do czynienia z zamachem na jego dziedzictwo, myśl i miłość do Polski – stwierdził w Wadowicach premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu przypomniał, że wielu działaczy Platformy, jej po-

tencjalnego koalicjanta Lewicy a także idącej do wyborów wspólnie z PSL partii Szymona Hołowni powtarzało esbeckie kłamstwa o rzekomych nadużyciach Papieża.

DRUGI ZAMACH

– Mamy do czynienia z zamachem na jego dziedzictwo, myśl, miłość do Polski. Są środowiska, niestety również

bardzo bliskie Platformie Obywatelskiej, które chcą obalać pomniki papieża, niszczyć jego dobre imię – mówił Morawiecki. – Filmowcy, reporterzy z bezpośredniego kręgu Platformy mają przygotowane filmy szkalujące Jana Pawła II. Dziś jeszcze boją się ich ujawnić, ale mają nadzieję zaraz po wyborach ruszyć z potężnym atakiem na papieża – ujawnił premier.

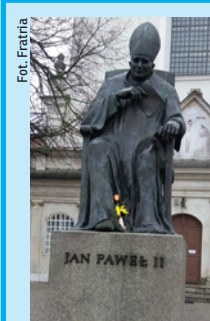


Święty Jan Paweł II jest naszym drogowskazem

jący się jako „konserwatywny” PSL nie miał nic przeciwko podważaniu tego porządku. – To są ich poglądy, to jest

formacja w gruncie rzeczy skrajnie antyklerykalna – ocenił.

HS



Będziemy bronić naszego Ojca

Mieszkańcy Południowego Podlasia nie życzą sobie wrzasków polityków opozycji nawołujących do zburzenia pomników św. Jana Pawła II. Szczególne oburzenie wywołał apel o obalanie monumentów Papieża wystosowany przez Stefana Niesiołowskiego, wieloletniego posta PO. – Polecam, by Niesiołowski przyjechał do Białej Podlaskiej wraz ze swoim patronem Donaldem Tuskiem, by osobiście zabrać pomnik Jana Pawła II sprzed kościoła św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Białczanie to pokojowo nastawieni ludzie, pełni miłosierdzia i prawdziwej, a nie udawanej wiary, ale obawiam się, że takiej sytuacji nasza społeczność mogłaby zapomnieć o miłosierdziu i politycy mogliby poczuć na własnej skórze, czym jest prawdziwy gniew Podlasian – mówili wówczas portalowi podlaski.info mieszkańcy Białej Podlaskiej.

ANTYKLERYKALNE PSL

Do tej sprawy nawiązał również Jarosław Kaczyński. – W Polsce żaden inny porządek moralny, poza tym chrześcijańskim, w gruncie rzeczy w ogóle nie jest znany. Poza tym porządkiem moralnym istnieje jedynie nihilizm. Na tym tle trzeba widzieć ataki na Kościół, a w tym roku także ataki na Jana Pawła II. Te ataki to był element uderzenia w ten porządek, bardzo konsekwentny program jego podważenia, jego zniszczenia – powiedział prezes PiS. – Później się z tego nie tyle wycofano, co to wygaszono, bo to się okazało nieopłacalne politycznie. Ale pamiętajcie, że to wróci. Jeśli oni wygrają, to to wróci. Bądźcie pewni – dodawał. Prezes PiS przypomniał, że reklam-

Wyjątkowy film o wyjątkowych dniach w Kodniu

Dziesiątki tysięcy pielgrzymów przyjechało w sierpniu do naszego pięknego Kodnia by oddać cześć Matce. 300. rocznica papieskiej koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, Królowej Podlasia – Matki Jedności przypadła w szczególnym czasie. Na Ukrainie wojna, leżąca kilkaset metrów od Sanktuarium Białoruś na polecenie Putina hybrydowo atakuje Polskę. Wołanie o pojednanie i pokój rozlegał się więc z Kodnia wyjątkowo donośnie. Wyjątkowy reportaż o tych dniach, z którym zapoznało się już kilkanaście tysięcy odbiorców, przygotował portal podlaski.info.

KODEŃ

– Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej i Kodeń przeżywały w bieżącym roku ważne jubileusze, które miały ogromne znaczenie w wymiarze religijnym i historycznym dla Podlasia ale też dla całej Ojczyzny. Koronacja obrazu Matki Bożej Kodeńskiej papieskimi koronami przed 300 laty przyczyniła się do rozpowszechnienia kultu Matki Bożej i przyciągnęła kolejne rzesze pielgrzy-

mów do Kodnia, którzy przed obliczem cudownego wizerunku szukali pocieszenia, uzdrowienia a nade wszystko umocnienia wiary. Zwycięska bitwa Powstańców Styczniowych, która miała miejsce 160 lat temu w Kodniu, była wyrazem ogromnego buntu na lata carskiej niewoli i pragnienie Niepodległej Ojczyzny. Film przypomina tamte wydarzenia a jednocześnie pokazuje, iż przeżywane jubileusze potrzebują konkretnych ludzi i ich zaangażowania aby

pamięć w wymiarze duchowym i historycznym mogła przetrwać – powiedział nam ojciec Krzysztof Borodziej, kustosz kodeńskiego Sanktuarium. – Dzisiaj z perspektywy kilku tygodnia od tamtych tak ważnych wydarzeń, trzeba wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy wspierali jubileuszowe uroczystości i przyczynili się do ich pięknego przeżycia a film jest jedną z pamiątek niezapomnianych wydarzeń – podkreślił ojciec Borodziej. HS



Południowe Podlasie nigdy nie zapomni tych sierpniowych dni

Film można obejrzeć na stronie: www.youtube.com/@PodlaskiInfo

DNI Z ANIOŁAMI W RADZYNIU



Uczestnikom konkursu nagrody wręczył starosta Szczepan Niebrzegowski

RADZYŃ PODLASKI

To były już XII Dni z Aniołami w Radzyńskiej Krainie Serdeczności. Na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej przy zabytkowej kaplicy Aniołów Stróżów odprawiona została plenerowa Msza Święta z udziałem społeczności ośrodkowej, zaproszonych gości oraz mieszkańców Radzyna Podlaskiego. Potem ogłoszono wyniki konkursu plastycznego pt. „Pod skrzydłami Anioła” skierowanego do przedszkoli

i klas I-III szkół podstawowych z terenu powiatu radzyńskiego. Nagrodzeni laureaci odebrali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe z rąk patrona wydarzenia starosty radzyńskiego Szczepana Niebrzegowskiego, dyrekcji oraz prezesa Stowarzyszenia „Razem” przy SOSW w Radzynie Podlaskim.

Celem XII Dni z Aniołami jest integracja ze społecznością lokalną, rozwijanie poczucia wspólnoty oraz promocja zabytkowej kaplicy „Aniołów Stróżów” – jednego z najstarszych zabytków Radzyna Podlaskiego.

Policjanci uratowali życie

POWIAT BIALSKI

Dyżurny komisariatu w Terespole otrzymał zgłoszenie z którego wynikało, że 27-latek potrzebuje pomocy medycznej. Mężczyzna kontaktując się na numer alarmowy twierdził, że znajduje się pod wpływem alkoholu i ma problemy z sercem, jednak zupełnie nie wie, gdzie się znajduje. Podawał, że jest prawdopodobnie w rejonie jednej z miejscowości w gminie Piszczac.

Policjanci ruszyli do akcji. Sprawdzone były wszystkie miejsca, gdzie mężczyzna mógłby przebywać. 27-latek znaleźli mundurowi w Wisznicy - leżał on na mało uczęszczanej drodze leśnej. Po chwili stracił przytomność. Mundurowi udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej, a na miejsce wezwana zo-



Policjanci z Wisznicy to prawdziwi bohaterowie

stała załoga karetki pogotowia, która przetransportowała go do szpitala. – Niewątpliwie, gdyby nie właściwa i szybka reakcja mundurowych mogłoby dojść do tragedii – wyjaśnia komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

NOWA SIEDZIBA BIALSKIEJ GITD

Przestronne pomieszczenia, klimatyzacja, monitoring i niezbędna infrastruktura informatyczna – bialski oddział Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego przenosi się do budynku przy ul. Piłsudskiego. Jest to możliwe dzięki wywalczonemu przez parlamentarzystów PiS wsparciu od premiera Mateusza Morawieckiego dla budżetu Inspekcji.



Senator Grzegorz Bierecki jest inicjatorem sprowadzenia GITD do Białej Podlaskiej

BIAŁA PODLASKA

Przypomnijmy: od 2017 roku Inspekcja otworzyła oddział przy ul. Brzeskiej w Białej Podlaskiej. Warunki zaczęły się tam robić coraz gorsze. Przeciekający dach, nieszczelne okna, zalane pomieszczenia – tak pracowało się w budynku zarządzanym najpierw przez Zarząd Gospodarki Lokalowej Michała Litwiniuka a następnie starostwo powiatowe. Opieszałość starostwa zablokowała też pomysł zakupu nowej siedziby. Na szczęście, dzięki aktywności senatora Grzegorza Biereckiego i poście Dariusza Stefaniuka, premier Mateusz Morawiecki zwiększył budżet GITD, która mogła wynająć pomieszczenia przy ul. Piłsudskiego.

- To jednostka centralnej administracji publicznej, która jest tutaj od sześciu lat i ma w planach rozwój. W nowo oddanych pomieszczeniach można zorganizować miejsca pracy dla kolejnych 50 osób. Dzięki temu dojdziemy do blisko 200 osób zatrudnionych w Inspekcji w Białej Podlaskiej – mówi senator Grzegorz Bierecki, inicjator



Szef GITD Alvin Gajadur wraz z postem Dariuszem Stefaniukiem i senatorem Grzegorzem Biereckim odwiedzili pracowników bialskiego oddziału

sprowadzenia Inspekcji na Południowe Podlasie. - Moim marzeniem jest oczywiście, aby cała centrala ITD znalazła się w Białej Podlaskiej. Mówimy tutaj o 800 etatach, o dobrych, bezpiecznych miejscach pracy. Dotychczasowe pozytywne doświadczenia z Białej Podlaskiej są w stanie wykreować dalsze

decyzje. Starajmy się, aby urzędy centralne wychodziły z Warszawy i znajdowały swoje dobre miejsca w ośrodkach regionalnych takich, gdzie jest zaplecze akademickie, dobrze wykształcona kadra. Taki ośrodkiem jest Biała Podlaska, chciałbym, żeby ITD się tutaj zakorzeniła – podkreśla parlamentarzysta.



Na granicy zdrady? Migracyjne wzmoczenie ma przede wszystkim niemieckie korzenie



MAREK FORMELA
Publicysta

Wir schaffen das. My tak! Ale wy...? Migracyjne wzmoczenie w 28. państwie Unii Europejskiej, państwie brukselskiej oligarchii, ma przede wszystkim niemieckie korzenie. Jakikolwiek pakt w tej sprawie niemiecką odpowiedzialność za łamanie prawa Schengen musi przede wszystkim eksponować. To decyzja gabinetu kanclerz Angeli Merkel o „Willkommen Politik” na dworcu w Monachium zdewastowała wspólną europejską granicę. Dziś

nieważne, czy powodowana wyrachowaniem gospodarczym, związanym z rynkiem pracy, które jeden z jej poprzedników rozwiązywał według systemu „Arbeit macht frei”, czy jakąś humanitarną refleksją, a może odczuciem osobistej współodpowiedzialności za działalność w Berlinie dziadka Ludwiga Kasnera sierżanta SD, policji bezpieczeństwa III Rzeszy. Odpowiedzialność za brak odpowiedzialności za Europę, jej obywateli, razem z kanclerz ponoszą jej ówcześni ministrowie: wicekanclerz Sigmar Gabriel, Franz Walter Steinmeier - odpowiadający za politykę zagraniczną, Ursula von der Leyen - odpowiadająca za sprawy obrony, Andrea Nahles - kierująca resortem spraw społecznych, Manuela Schwesig - odpowiedzialna za politykę rodzinną oraz Thomas De Maiziere - kierujący resortem

spraw wewnętrznych. Dziś polscy europarlamentarzyści z frakcji politycznej Tuska, Czarzastego i Kosiniaka-Kamysza głoszący za jakimkolwiek paktem migracyjnym maskującym niemiecką nieodpowiedzialność, stają się współnikami niemieckiej plajty wymierzonej w prawa Europejczyków i likwidującej granice zewnętrzne UE jako znak terytorium wspólnego. To byłoby groteskowe podnoszenie ręki na własne państwo. Jego konstytucja w art. 26 mówi bez zbędnych uniesień o obowiązku „ochrony niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”. Tego może nie rozumieć reżyser filmu, ale to mają obowiązek respektować polscy delegaci do Parlamentu Europejskiego. Tego

mógł nie pojmować oczadzony Brukselą szef Rady Europejskiej, bredzić przy tym coś o karach, ale czy oglądając nie tylko Lampedusę, polityk polski może rozważać komercjalizację przemytu i handel nielegalnymi imigrantami? A konstytucja, którą wyrzaskują po ulicach? Państwo, które nie broni swoich granic, nie wypełnia zasadniczej umowy społecznej, która stanowi o sensie i trwałości jego istnienia. Czy politycznym żołnierzom Tuska, Czarzastego i Kosiniaka-Kamysza Polska jest już zbędna? Działając na rzecz poprawy optymalności przemytu ludzi, który zdaje się być etycznie. Przecież „Człowiek za burzą”, „manoverboard” bardziej poprawny niż przemyt kokainy, politycy dopuszczają się zdrady własnych społeczeństw, nawet jeśli prowokowany pozwem przez Agnieszkę Pomaską sędzia Piotr Pancer uważa inaczej. Być dziś współnikiem Angeli Merkel i uznawać rządy CDU za błogosławieństwo to być albo analfabeta, albo, no właśnie... Frau Merkel, Sie haben das nicht geschafft. A Polska daje radę!
Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

KAPLICA ANIOŁÓW STRÓŻÓW

Przy ul. Sitkowskiego w Radzynie Podlaskim, na terenie należącym do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej, znajduje się zabytkowa kaplica Aniołów Stróżów. Wybudowana została w XVII wieku najprawdopodobniej na miejscu drewnianego kościoła Świętej Trójcy fundacji Mikołaja i Wojciecha Cebulków. Kaplica jest drugim co do wieku zabytkiem w mieście.

RADZYŃ PODLASKI

Wspomniany kościół ok. 1456 roku został przekazany innowiercom. Ofiarował go Jan Kazanowski, promotor reformacji i zażarty wróg kościoła rzymskokatolickiego. Po śmierci w 1591 roku został w nim pochowany, co zostało odebrane jako profanacja tego miejsca. Kościół na początku XVII wieku, odnowiony sumptem starościny łukowskiej Zofii z Działyńskich Mniszchowej, zwrócono katolikom. Jednak z czasem stracił on rangę głównej świątyni miasta i został rozebrany. Jego wezwanie przejął wybudowany w latach 1614-1641 nowy kościół, wzniesiony w centrum miasta. Najprawdopodobniej w tym samym czasie powstała obecna kaplica ufundowana przez Stanisława Antoniego Szczukę. W latach 40. i 50. XX wieku znajdujący się przy ul. Sitkowskiego szpital wykorzystywał kaplicę do przechowywania zwłok. Wraz z jego likwidacją obiekt został zapomniany i z czasem popadł w ruinę. W latach 2009-2011 wykonano gruntowny remont kaplicy. Uporzędkowane zostało otoczenie, poprawiono elewację i zmieniono dach. Z kolei wewnątrz przeprowadzono konserwację sklepienia oraz

powierzchni ścian. Przy okazji odkryte zostały dekoracje w stylu renesansu lubelskiego oraz napisy datowane na koniec XVII wieku. Tym samym okazało się, że zabytek jest o 100 lat starszy niż to było dotychczas zapisane w dokumentach. Kaplica zwrócona jest frontem w kierunku zachodnim. Wzniesiona została na planie miarowego sześcioboku, jest murowana i otynkowana. Składa się z dwóch kondygnacji. Elewacje boczne mają podział ramowy i zwieńczone są belkowaniem. Na każdej ścianie znajdują się wysokie płyciny, które podzielone zostały kordonowym gzymsem wyznaczającym granice pomiędzy poszczególnymi kondygnacjami. Od frontu znajdują się drewniane drzwi, które u góry zamknięte są półkoliście. Prowadzą do nich dwa betonowe schodki. Powyżej drzwi zobaczymy prostokątną i kwadratową płycinę. W tej drugiej znajduje się owalna nisza z okienkiem, zwana okulesem. Na pozostałych pięciu ścianach, u dołu, zobaczymy nisze konchowe z muszlami. Natomiast powyżej (w czterech przypadkach) znajdują się nisze z okienkami. Jedynie w ścianie wschodniej znajduje się płycina bez otworu.

Kaplica pokryta jest ostrosłupowym dachem wykonanym z blachy. Wieńczy go barokowa latarnia ujęta wolutami (motyw dekoracyjny w formie spirali lub zwoju). Z czterech stron przeparta jest ona prostokątnymi otworami zamkniętymi półkoliście. Latarnię pokrywa czterospadowy daszek, na szczycie którego umieszczony został krzyż kowalski. Wnętrze kaplicy jest jednoprzestrzenne. Przy ścianie wschodniej znajduje się murowana mensa stanowiąca blat ołtarza, nad którym (we wnęce) umieszczony został krzyż. Po bokach zachowały się fragmenty malowideł iluzjonistycznych. Dostrzeżemy na nich przewiązane kolumny oraz uszka z ornamentu akantowego (motyw zdobniczy w formie stylizowanego liścia). Ponadto na ścianach znajduje się kilkanaście inskrypcji. Ich autorami są zapewne majstrowie i ich pomocnicy pracujący przy budowie i dekoracji kaplicy. Napisy są dość czytelne, gdyż zostały wykonane farbą wapienną bądź zostały wryte ostrym narzędziem. Specjaliści orzekli, że są niezwykle podobne do tych z nagrobka Mniszchów w pobliskim kościele Świętej Trójcy. Odczytamy m.in. dwa nazwiska – „Albertus Dziezyc” i „Jan Szczurowsky”. Przy jednym z nich widnieje data 1698. Sklepienie kaplicy ma kształt udekorowanej kopuły w typie lubelskim. Zobaczymy na nim szkielet utworzony ze zdobniczych ornamentów. Składają się na nie jaśniejsze motywy astragalu (ciąg pasma perełek oddzielonych pionowymi krążkami) i ciemniejsze kima-



tionu (szereg stylizowanych motywów roślinnych). Pośród nich dostrzeżemy dwanaście uskrzydłych główek anielskich. W najwyższym punkcie sklepienia, zwanym zwornikiem, znajduje się okrągła rozeta. Co roku, na przełomie września i października, kaplica Aniołów Stróżów jest miejscem świętowania Dni z Aniołami.

Ich organizacją zajmuje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Zofii Sękowskiej w Radzynie Podlaskim. Obiekt jest prawdziwym dziełem sztuki, dlatego warto o niego dbać i udostępniać zwiedzającym jako niewątpliwą atrakcję turystyczną Radzyna i powiatu radzyńskiego.



75. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

UNIA FORSUJE PAKT MIGRACYJNY RZĄD PIS MÓWI: WETO!

Takie sceny z udziałem migrantów rozgrywają się codziennie we Francji, Hiszpanii czy w Niemczech. Niemcy i ich sojusznicy chcą, żeby tak samo było u nas (Fot. screen TVP)

Setki tysięcy migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu szturmują Europę. Idą przez Bałkany i Słowację, są zwożeni pod granicę polsko-białoruską, płyną łodziami przez Morze Śródziemne. Co w związku z tym robi Unia Europejska? Zamiast zamknąć granicę i odsyłać nielegalnych przybyszów chce pilnie wprowadzić mechanizm relokacji. Wszystkie kraje, w tym Polska, będą musiały przyjmować migrantów albo płacić ogromne kary!

POLSKA

Dowodzona przez Niemca Manfreda Webera grupa polityczna EPP, do której należą Platforma i PSL, zażądała pilnej debaty o pakcie migracyjnym w Parlamencie Europejskim. Jednocześnie Niemcy przeforsowały przyjęcie przez ambasadorów krajów Unii – większością głosów, bo Polska i Węgry były przeciw kilku innym państw, jak Czechy czy Austria zgłosiły zastrzeżenia – zało-

żenia paktu migracyjnego.

BIERZESZ MIGRANTA ALBO PŁACISZ

Na czym on polega? Każde państwo będzie miało obowiązek przyjmowania migrantów siłowo przynoszonych z innych krajów Unii. Sudańczyk, który dostał się do Włoch może więc zostać relokowany np. do Białej Podlaskiej. Jeśli jakiś kraj będzie odmawiał przyjęcia przybyszów zapłaci karę. Dotąd mówiło się o około 100 tysiącach

złotych za osobę, teraz spekuluje się, że ta kwota może być nawet 2-3 razy wyższa!

GRUPA TUSKA I KOSINIAKA BYŁA „ZA”

– To parlamentarzyści partii Tuska głosowali za przyspieszeniem wdrożenia paktu migracyjnego – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Na pewno Polska postawi bardzo twarde weto i będziemy blokować przyjęcie jakichkolwiek konkluzji, które zawierają zobowiązanie do przyjęcia

nielegalnej imigracji.

– Polska nie będzie przyjmować migrantów ani za nich płacić – dodaje poprzeczniczka Morawieckiego Beata Szydło.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości apelują o masowy udział w referendum i głosowanie przeciwko przymusowej migracji. To pokaże Brukseli, że Polska nie da się złamać i że Polacy nie życzą sobie narzucanych siłą rozwiązań.

HS



„Musimy iść do referendum”

Grzegorz Bierecki, senator PiS

Nie wierzy w to, że „wszystkie partie w Polsce są przeciwko relokacji migrantów”. To nieprawda. PO i PSL już raz zgodzili się ich wpuścić a teraz zrobią to, co każą im Niemcy. Pamiętajmy też, że m.in. w naszym regionie miały być tworzone ośrodki dla przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Najlepszym sposobem, by temu zapobiec jest pójście do referendum i głosowanie cztery razy „nie”.



„Oni chcą chaosu”

Jarosław Kaczyński, prezydent PiS

Jeśli ktoś chce jakichś paktów migracyjnych, jakiegoś przymusowego relokowania, to oznacza, że chce doprowadzić w Europie do chaosu, do zburzenia porządku europejskiego, porządku najbardziej życzliwego człowiekowi w dziejach świata. W naszym interesie jest, żeby ten porządek trwał, nawet, jeśli Polska miałaby być tylko wyspą tego porządku.

Fot. KPRP

Pytania w referendum to pytania o przyszłość Polski

1. Czy popierasz wyprzedzący majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

2. Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

3. Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

4. Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?